

ROŚLINY OBRAZKOWATE (A R O I D E A E).

W szeregu roślin liściastych, rodzina obrazkowatych zajmuje wybitne stanowisko; pięknym kwiatem tylko niektóre z nich się odznaczają. Piękność i dziwaczność kształtów przyczyniły się do ogólnego rozpowszechnienia tych roślin, tak, że dziś stały się one prawie niezbędną ozdobą cieplarni. Niektóre z nich nadają się wybornie do hodowli pokojowej i należą u nas nawet do najpospolitszych roślin. Któżby nie znał kalli (*Calla* vel *Richardia aethiopica*), o białych kielichowych kwiatach, którą w towarzystwie fuksyi, pelargonii, ciągle kwitnącej ukośnicy (*Begonia semperflorens*) i nienniknionej cebuli morskiej (*Scilla maritima*) spotkać można na oknie u najuboższego miłośnika kwiatów;—lub też filodendronu (*Philodendron pertusum*), o olbrzymich i wspaniałych liściach dziwacznie przedziurawionych, będącego cenną ozdobą najwykwintniejszych salonów. Ale nie tylko kwiatem i różnicznie ukształconym liściem, zwracają na siebie uwagę, lecz i zabarwienie liści przedstawia też wielką rozmaitość. Spójrzmy na dobór *Caladium*: jakież to bogactwo barw, poczynawszy od czysto-białego i czerwonego, aż do czarnego koloru; za tło służy zielony w różnych odmianach.

Rośliny obrazkowate odróżniają się od wszystkich innych osobliwym kwiatostanem. Kwiaty u wszystkich są stosunkowo drobne, gęsto osadzone na zgrubiałej mięsistej osi kwiatowej. Kwiatostan taki nazywamy kolbą. U nasady kolby znajduje się rodzaj liścia, tak zwana pochwa kwiatowa (*skrzydło*), która kolbę tulejkowato otacza lub też na dół jest zwieszona. Niewłaściwie więc wyrażamy się mówiąc o białym kwiecie kalli. Kwiat, czyli raczej kwiaty (gdyż kolba przedstawia cały kwiatostan) są żółte, okryte białą pochwą.

Skrzydło bywa zwykle zielonawego koloru, niepozorne, u niektórych jednak bardzo pięknie zabarwione, i stanowi najozdobniejszą część rośliny. Bywa ono białe (*Calla aethiopica*), czerwone (niektóre *Anthurium*), brunatne, purpurowe (niektóre *Arum*). Te ostatnie, którym rodzina ta zawdzięcza swą nazwę „Aroideae,” nazywali starzy zioło-pisarze obrazkami; ztąd też nazwa: „rośliny obrazkowate.”

Nie wiele roślin obrazkowatych dziko rośnie w strefie umiarkowanej. U nas znajdują się tylko dwa gatunki, a mianowicie czerwień błotna (*Calla palustris*) i obrazki plamiste (*Arum maculatum*). Większa część pochodzi z krajów podzwrotnikowych, a w szczególności z lasów dziewiczych południowej Ameryki, gdzie rosną w ziemi lub na drzewach, jako rzekome

pasożyty, puszczając długie powietrzne korzenie, które dorastają aż do ziemi i wyglądają jak sznury. Inne znowu są rośliny pnące, które za pomocą małych powietrznych korzonków, czepiają się roślin lub przedmiotów służących im za podporę. Znowu inne, są rośliny bulwiaste, roniące na zimę liście. Widzimy więc wielką różnicę pod względem naturalnego ich stanowiska i wzrostu — wszystkie jednak mają to z sobą wspólnego, że rosną w miejscach mniej lub więcej wilgotnych, lub bagnistych. Z tego wynika, że i w hodowli będą wymagały dużo wilgoci w ziemi i w powietrzu. Ziemię lubią umiarkowanie ciężką, pożywną i przepuszczalną. Nie powinna ona być przesiewana, lecz zawierać w sobie większe kawałki próchnicy; dobrze nawet jest domieszać cokolwiek białego mchu.

Gatunki bulwiaste lubią ziemię cokolwiek lżejszą. Przez zimę należy je przechować zupełnie sucho. Ponieważ bulwy niektórych, a w szczególności *Caladium*, łatwo gniją w suchej nawet ziemi, przeto lepiej takowe zadołować w suchym piasku, albo też owinać w papier i położyć w suchym miejscu w cieplarni. Ostatni sposób przechowania bulw, używany jest w Belgii i ma być najlepszy. Na wiosnę, to jest w lutym, marcu lub kwietniu, zasadza się śpiące jeszcze bulwy w świeżą ziemię, stawia je pod oknami w szklarni i zaczyna umiarkowanie podlewać, powiększając dawki wody w miarę zakorzenienia się. Przy sadzeniu należy zważać na to, aby bulwy były nakryte przynajmniej na $\frac{3}{4}$ " do 1" ziemią, korzenie bowiem wyrastają z wierzchu nasady łodygi, a nie jak u roślin cebulkowych u dołu. W lecie wymagają, jak w ogóle wszystkie obrazkowate rośliny, obfitego podlewania. Chcąc żeby bujno rosły, dobrze jest dodać do wody gnojówki (jedną część na 4 części wody), lub też sztucznego nawozu, lub guana (jedną część na małą konewkę wody), i podlewać takim rozcieńczonym nawozem raz na tydzień lub na dwa tygodnie. Rozumie się, że nawóz użytym być może tylko dla roślin zdrowych i zakorzenionych. W jesieni liście zaczynają żółknąć; wtedy należy je coraz rzadziej podlewać, przestając zupełnie, gdy wszystkie liście opadną. Początkowo sadzimy je w mniejsze doniczki. Po zakorzenieniu się przesadzić je można w stosunkowo wielkie doniczki, byleby były dobrze odsączone skorupami; w takich nawet lepiej się rozwijają. W ten sposób hodujemy: *Amorphophallus*, *Caladium* i niektóre *Allocasia*, jak *Al. erythraea* i *Al. Jenningsi*.

(Dokończenie nastąpi).

ROŚLINY OBRAZKOWATE. (ARIDEAE).

(Dokończenie,—patrz Nr. 23).

Rodzaj *Alocasia* stanowi niejako przejście od bulwiastych do lodygowych, nieroniących liści. *Alocasia metallica*, *Al. Veitchi* i t. p. można zarówno i w zimie we wzroście utrzymać, nie przestając ich podlewać, jak również zasuszyć w jesieni i na wiosnę pobudzić do nowego życia, postępując z nimi tak samo jak z *Caladium*. *Caladium metallicum* i *C. pictum*, tak samo hodowane być mogą.

Wszystkie inne rodzaje o liściach miękkich, wymagają tej samej ziemi i podlegają tej samej hodowli, z tą tylko różnicą, że muszą być podlewane i w zimie, ponieważ liści nie tracą. Do tych należą: *Diefenbachia*, *Homalonema*, niektóre *Arum*, *Phyllothaenium*, *Spathiphyllum*.

Rodzaje o liściach twardych, skórzastych: *Philodendron*, *Anthurium*, mają korzenie grubsze i lepiej udają się w cięższej ziemi. Do nich należą też rzekome pasożyty. Powierzchnię ziemi dobrze jest nakryć warstwą białego mchu, w którym powietrzne ich korzenie chętnie wrastają.

Jako rośliny z wilgotnych lasów pochodzące, wymagają wszystkie obfitego skrapiania liści w lecie i zacienionego stanowiska.

Do hodowli pokojowej nadają się najlepiej gatunki o liściach skórzastych; bulwiaste, a w szczególności *Caladium* nie udają się wcale.

Z barwnolistnych rodzajów hodujemy: *Caladium*, *Alocasia*, *Diefenbachia*, *Phyllotaenium* i niektóre *Anthurium*. *Caladium*, jest jedyny rodzaj, z którego istnieją mięszańce odznaczające się pięknnością. Krzyżowania innych rodzajów mniej pomyślne wydało rezultaty.

Niezliczoną ilość pięknych odmian zawdzięczamy kilku gatunkom pochodzącym z Brazylii, z których następujące najdawniej w ogrodach są znane: *Caladium argyrites*, o liściach małych, strzałkowatych, zielonych, licznymi białymi plamami okrytych; *Caladium bicolor*, o liściach zielonych z czerwonym środkiem; *Caladium Brogniarti* o liściach wielkich, zielonych, wzdłuż głównego i pobocznych nerwów, czerwono zabarwionych; *Caladium Chantini*, o liściach zielonych z białymi plamami i czerwonymi nerwami, i kilka innych gatunków z mniej ozdobnym liściem.

Dziś liczba gatunków i odmian znacznie wzrosła, *Linden* wylicza w swoim katalogu 130. *Caladium nymphaeefolium*, o wielkich liściach

zielonych, jedyne które podczas lata użyte być może do ozdoby kłębów liściastych na dworze, nie przyczyniło się wcale do wytworzenia nowych odmian. Tak samo i *Cal. violaceum* (liście ciemno-zielone, ogonki fioletowe). *Cal. metallicum* (liście ciemno-zielone, lśniące, ogonki brązowe) i *Cal. pictum* (liście zielone, białe plamiaste).

Z rodzaju *Alocasia*, do *Caladium* najbardziej zbliżonego, najpiękniejszą jest *Alocasia metallica*, o liściach wielkich, tarczowatych, koloru miedzianego z metalicznym połyskiem. *Aloc. Veitchii*, *Al. Lowi* mają liście strzałkowate, pierwsza szarawego koloru, druga zaś zielonego o żebrach białych.

Dieffenbachia, mają wszystkie liście podługne, zielone, białe lub żółtawo-zielone, upstrzone. W ostatnich latach sprowadzono bardzo wiele nowych gatunków, których nie miałem jeszcze sposobności poznać. Z dawniejszych wyróżnia się *Dief. Bausei*.

Phyllotaenium Lindeni, jedyny gatunek tego rodzaju, ma liście strzałkowate, ciemno-zielone, o żebrach białych.

Rodzaj *Anthurium* zawiera oprócz licznych, z liścia ozdobnych i gatunki z najpiękniejszymi kwiatami. Z pierwszych odznaczają się: *Anthurium crystallinum*, o liściach wielkich, sercowatych, ciemno-zielonych, z wąskimi białymi paskami wzdłuż nerwów, jak gdyby liść białą siatką był okryty. Podobne lecz mniej ładne są: *Anth. magnificum* i *Anth. regale*. *Anth. Warocqueanum*, ma liście strzałkowate, wąskie a długie (na 24" długie, 4" szerokie), ciemno-zielone, o nerwach białawych i *Ant. Veitchii*, z kształtu liści do poprzedniego podobne, kolor jednak jednostajnie-zielony, a powierzchnia liścia falista, tak, że nerw główny i poboczne zdają się być wklęsłe. U powyższych gatunków skrzydło kwiatowe jest wąskie, zielonawe.

Z gatunków z kwiatu ozdobnych hodujemy: *Anth. Scherzerianum*, o liściach lancetowatych; skrzydło i kolba szkarłatna. W nowszych czasach powstały odmiany o większych skrzydłach, które stosownie do wielkości i kształtu tychże, nazwano: *grandiflorum*, *longiflorum* i t. p. *Anth. Scherzerianum Williamsi*, jest odmiana o skrzydłach białych; są one jednak małe i niepozorne.

Przed kilku laty z Nowej Kaledonii sprowadzone *Anth. Andreanum* jest najpiękniejszym z tego rodzaju. Jako nowość sprzedawano je po 500 fr., dziś cena ta spadła już do 25 fr. za małą roślinkę. Liście ma sercowate, skrzydło szerokie, szkarłatne, lśniące, o wypukłych nerwach; kolba po rozkwitnięciu żółta, bieleje później, a przy przekwitaniu znowu nabiera koloru żółtego. Kwiaty jednego i drugiego gatunku trwają miesiąc i dłużej.

Rodzaj *Philodendron*, którego główny przedstawiciel *Philodendron pertusum*, powszechnie jest znany, zawiera gatunki o liściach różnokształtnych. Po większej części są to półpnące rośliny olbrzymich nieraz rozmiarów. W dzikim stanie opierają się o sąsiednie, nie czepiając się ich; stąd ich nazwa: „drzewa przyjacielskie.” *Philodendron pertusum* czyli *Monstera Lenneana* wydaje owoce jadalne, smakiem przypominające ananasy. W szklarniach tylko bardzo wielkie i stare egzemplarze, i to wyjątkowo, kwitną i owocują.

Z licznych gatunków filodendronów stosunkowo nie wiele hodują w ogrodach handlowych i prywatnych; większe zbiory tylko w ogrodach botanicznych spotkać można. *Philodendron bipinnatifidum* jest jeden z ciekawszych ze względu na wielodzielne liście, a z nowszych odznacza się *Phil. gloriosum* o liściach sercowatych, całobrzegach, aksamitno-zielonych, z srebrzysto-białym nerwem głównym.

Jedną z najlepszych roślin pokojowych jest także *Pothos Hookeri*. Jestto bezłodygowa roślina o liściach podługastych, skórzastych. Inne gatunki tego rodzaju są pnące; z nich *Pothos ceratocaulis* jest najozdobniejszy. Liście ma małe, okrągławe, bezogonkowe, na cienkiej łodydze, gęsto i dachówkowato osadzone. Do okrycia murów w cieplarniach roślina ta jest bardzo przydatna, gdyż czepiając się za pomocą powietrznych korzonków, szczelnie do ściany przylega.

Z bulwiastych zasługują jeszcze na uwagę: *Amorphophallus bulbifer* i *Ricieri*. Łodyga nieraz do kilku stóp wysoka, dziwacznie jest upstrzona i zawsze bywa pojedyncza, a na jej wierzchołku rozrastają się parasolowato wielodzielne ich liście.

Piotr Hoser, syn.

Z HODOWLI MIECZYKÓW.

Sadząc mieczyki w odstępach 3 do 4-tygodniowych, kwiaty ich możemy mieć przez całe lato do późnej jesieni; dojdziemy do tego jeszcze pewniej przez dobór odmian późniejszych i wcześniejszych.

Z wczesnych odmian polecamy: *Amalthée*, *Carnation*, *Dumont d'Urville*, *Niobé*, *Szekspir*, *La perle*, *Arsinoé*, *Canari*; z późnych: *Meyerbeer*, *Conquête*, *Matador*, *Szyller*, *Sémiramis*, *Minerve*, *Phoebus*, *Ulysse*, *Rossini*, *Norma*, *M. Brogniart*, *Molier*, *Cybèle*, *Wezuwiusz*.

Mieczyki, nie mówiąc już o różnych porach kwitnienia, posiadają obecnie prawie wszystkie barwy, przez co nadają się doskonale do ozdoby ogrodów kwiatowych i u iewiania mieszkań.